KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 16/28 Stycznia. — Rok 1852. № 26. Jutro, Śgo Franciszka Salez: B.

Jutro w Kościele PP. *Wizytek*, obchodzoną będzie uroczystość Śgo Franciszka *Salezego*, Biskupa *Genewskiego*, Fundatora Zakonu PP. Nawiedzenia N. MARJI Panny, z Odpustem zupełnym i z wystawieniem N. SAKRAMENTU. Pierwszy Nieszpor dziś.

Od lat dawnych zaprowadzone w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, Nabożeństwo Czwartkowe, jutro i w następne Czwartki, o godz: 9tej z rana, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, odprawiać się będzie. (Początek temu Nabożeństwu dało Bractwo N. SAKRAMENTU, złożone z Duchownych i Świeckich, ustanowione r. 1539, a które we dwa lata, do Dyecezji *Poznańskiej*, (do której liczyła się dawniej *Warszawa*), wprowadził Biskup Sebastjan *Branicki*.

Wiadomo, iż Śty Wincenty *a Paulo*, któremu winni jesteśmy założenie Zgromadzeń XX. *Missjonarzy* i Siostr Miłosierdzia, istniejących i u nas, umarł w *Paryżu* d. 27 Września roku 1660, czyli blisko dwa wieki. Dziś komnata u *Lazarystów*, gdzie ten Śty Patron dokonał błogosławionego żywota, ma być zamieniona w Kaplicę.

N. PAN, na przedstawienie Rady Kawalerskiej Orderu Śgo Włodzimierza, mianować raczył Kawalerami tegoż Orderu, za gorliwą i nieskazitelną wysługę w urzędach z wyboru Szlachty, Kawalerami wyż wspomnionego Orderu kl: IVej: Sekr: Kol: Ignacego *Bogdaszewskiego* i Jerzego *Skarzyńskiego*, Marszałków Szlachty Powiatów Mińskiego i Żołotonoszskiego; Reg: Kol: Józefa *Kurzyńskiego* i Konstantego *Ordę*, Deputatów Zebrania Szlacheckiego Mińskiego; oraz niemających rang: Alexandra *Russanowskiego* b. Marszałka Szlachty Powiatu Winnickiego, i Wiktora *Nowomiejskiego* Deputata Zebrania Szlacheckiego Mińskiego.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, otrzymują Rangę: Radców Dworu: W Kancelarji Ogólnego Zebrania Rządzącego Senatu: p. o. Referenta *Stronczyński*, i p. o. Naczelnego Sekretarza *Micewicz*; w Komissji R. P. i Skarbu: Naczelnik Sekcji Dochodów Stałych *Parzelski*, p. o. Naczelnika Urzędu Fabryki Stępla *Wilanowski*; Naczelnik Wydziału w Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziems: *Śliwowski*; p. o. Radcy Prawnego w Rządzie Gub: Płockim *Kopelewski*; Sędziowie: Trybunałów Cywilnych: w Kielcach *Czuleński*, *Adamski* i *Juszyński*, w Lublinie *Chróścielewski* i *Cukrowicz*, w Suwałkach *Jabłonowski*, w Siedlcach *Rożycki* i *Chądzyński*, w Płocku *Majewski*, w Kaliszu *Szczucki*, w Warszawie *Potrzobowski*, i w Radomiu *Slępkowski*, Sędziowie Sądów Kryminalnych: Warszawskiego *Wołowski*, Płockiego *Witkowski*, i Kieleckiego *Kalinowski* i *Chrostowski*; Sędziowie do szczególnych poruczeń przy Kom: Rz: Sprawiedliwości: *Perzanowski*, *Goryszewski* i *Wieczorkowski*; Sędziowie Prezydujący w Sądach Policji Poprawczej: w Płockim *Lutoborski*, Piotrkowskim *Bobr*; Podprokuratorowie Sądu Apellacyjnego *Kozdrowicz*, *Bogucki*, i p. o. Pomocnika Naczelnego Prokuratora IXgo Depart: Senatu *Szymanowski*; Sędzia Trybunału, p. o. Pisarza tegoż Departam: *Józefowicz*, i Obrońca Prokuratorji *Pajzer*, Naczelnik Rachunkowości w Dyrekcji Drogi Żelaznej Warsz:-Wied: *Kolberg*, i Naczelnik Sekcji w Kom: R. S. W. i D. *Welinowicz*; Naczelnicy Powiatów: Bialskiego *Kotowski*, Sandomiers: *Drabikowski*, i Miechows: *Piątkowski*; p. o. Naczelników Powiatów: Gostyńskiego *Adamski*; Stobnickiego *Pascal*, Kieleckiego *Zieliński*, Mławskiego *Goszczyński*, i Przasnys: *Hann*; p. o. Rądcy Rządu Gub: Radoms: *Dąbrowski*, i Radca Dyrekcji Ubezpieczeń, Kamerjunkier *Łuszczewski*; Członkowie honorowi Rady Lekarskiej: Lekarz Naczelny Szpitala Dzieciątka JEZUS w Warszawie, i Dyrektor Instytutu szczepienia ospy, Doktor Medycyny *Le Brun*, i Doktor Medycyny i Chirurgji *Koehler*; w Najwyższej Izbie Obrach:, p. o. Naczelnika Wydziału Służby Ogólnej *Piotrowski*, Naczelnika Archiwum *Kawecki*, Starszego Buchaltera *Lewandowski*, i Starszego Kontrolera *Czarkowski*.

Na wczorajszych wyborach członków Towarzystwa Lekarskiego, utrzymane zostały też same Osoby co i poprzednio, a mianowicie: Prezesem, Radca Stanu Dr *Bycewicz*; Vice-Prezesem, Radca Dworu Dr *Le Brun*, i Sekretarzem Towarzystwa, Dr *Kryszka*.

W przyszły Piątek o ogodz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Augustjanów*, za duszę ś. p. Felixa *Korwin*, w dniu 17 b. m. zmarłego; na które, zaprasza się wszystkich Jego Krewnych i Przyjaciół.

Dziś, o godz: 2ej po południu, przeprowadzone zostaną z Kościoła dolnego Śgo Krzyża na smętarz *Powązkowski*, zwłoki ś. p. Stanisława *Borowskiego*, Emeryta, który przeżywszy lat 71, w d. 26 b. m. życie doczesne zakończył.

Franciszek *Radziszewski*, Obywatel m. *Warszawy*, w wieku lat 72, w d. 25 b. m. zakończył życie. Zwłoki Jego odprowadzone zostały na wieczny spoczynek, na smętarz Powązkowski, dnia wczorajszego o godz: 2giej po południu.

Żona b. Urzędnika Głównego Dyżurstwa armji czynnej, ś. p. Radcy Honorowego Sergieja *Polikarpowa*, z głęboką wdzięcznością załącza niniejszem najżyczliwsze podziękowanie wszystkim Urzędnikom tegoż Biura, Krewnym, Znajomym i Audytorom, za odprowadzenie zwłok Jego na miejsce spoczynku dnia 26 b. m. — Agnessa *Polikarpowa*.

Rok dziś się kończy, jak zeszła z tego świata w *Neapolu*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Marja z Grzybowskich Hrabina *Moszyńska*, Dama Kapituły Orderu Śtej Anny w *Bawarji*. Zaślubiona naprzód JW. *Łopuskiemu*, powtórnie Ioachimowi *Moszyńskiemi* Mi-

nistrowi Policji Wielkiego Xięztwa *Warszawskiego*, Pani ta była jednym z rzadkich przykładów starodawnej cnoty, złączonej z rozumem, dowcipem i łatwością w obejściu, ujmującemi serca osób, które ją znały. Przebywszy młodość i wiek dojrzały na wielkim świecie i dworach: *Warszawskim*, *Drezdeńskim* i *Florenckim*, w ostatnich latach obrała za miejsce pobytu *Rzym* i *Neapol*, gdzie odwiedzana przez jedyną córkę; zięcia, krewnych, otoczona prawdziwemi przyjaciołmi, przeżywszy lat przeszło ośmdziesiąt, zakończyła ziemską pielgrzymkę. Modły i łzy nieszczęśliwych, których była opiekunką, towarzyszyły Jej na miejsce wiecznego odpoczynku.

(A. n.) Brzmią jeszcze w uchu, rozdzierające jęki Męża i Rodziny ś. p. Józefy z Jaroszewiczów *Weber*, żony Assessora Sądu Policji Poprawczej Wydz: *Siedleckiego*, w d. 11 b. m. tak wcześnie, bo w 26 roku życia po ciężkiej i prawie jednorocznej chorobie, zgasłej; a serca Przyjaciół i dobrze życzliwych, przepełnione są żalem i smutkiem po stracie tak wielkiej, i już niepowetowanej. Bo też prawda, że ś. p. *Józefa* wychowana bogobojnie w domu ojca, b. Majora b. Wojsk Polskich, była bogobojną i cnotliwą; wzór to był matek, małżonek i przyjaźni; oddana z całą duszą domowemu zaciszu, całą swoją młodość poświęcała szczęściu męża i trojga maleńkich, a dziś niestety! osieroconych dziatek. W przyjaźni niezrównana, na cierpiącą ludzkość czuła i litościwa, ozdobiona najpiękniejszemi przymiotami duszy i serca, pełna najwznioślejszych i najszlachetniejszych uczuć, srogą ręką nieubłaganej śmierci wydartą z pośród nas została. Drogi nasz przyjacielu okropnym zaprawdę uderzony zostałeś ciosem, lecz pomnąc na religijną pociechę, że błogosławieni umarli, i na wielki twój obowiązek względem osieroconych aniołów, staraj się ukoić trujący cię smutek, i powtórz z nami: Pokój niech będzie tej cnotliwej duszy. *J. D.— F. B.*

Nieraz zdarza się czytać w opisach podróży, lub widzieć na kartach jeograficznych lub globusach ziemskich, położenia miejsc co do długości rachowane, już to od południka *Ferro* już od *Paryzkiego*, już od *Grynicz* (Greenwich). Ażeby ułatwić zamianę jednej długości na drugą i odnieść miejsce do jednego z trzech powyższych południków, podamy tu ich różnicę długości, wyrażoną w łuku. Długość jeograficzna jak wiadomo, jest to łuk równika ziemskiego zawarty między południkiem pierwszym a południkiem miejsca, i ta jest wschodnia lub zachodnia, podług tego jak miejsce leży na wschód lub na zachód względem południka głównego. Dawni jeografowie, a nawet i nowsi, biorą ten południk za pierwszy, który przechodzi przez jedną z wysp *Kanaryjskich* zwaną *Ferro*, albo raczej ten który o 20 stopni leży na zachód względem *Paryża*. Lądy stałe starego świata, jako to *Europa*, *Azja* i *Afryka*, leżą na wschód tego południka, *Ameryka* zaś na zachód. Często także odnoszą położenia miejsc do południka *Paryzkiego*, który jak się to już powiedziało, oddalony jest o 20 stopni na wschód od *Ferro*. Południk angielski *Grynicz* leży na wschód, względem *Ferro* o 17 stop. 39 min. 37,5 sek. *Paryż* względem *Grynicz* leży na wschód o 2 stop. 20 min. 22,5 sek. Za pomocą tych liczb łatwo jest którekolwiek miejsce do jednego ze wspomnionych południków odnieść. I tak, jeżeli miejsce jest położone na wschód względem *Ferro*, chcąc je odnieść do *Paryża* lub *Grynicz*, potrzeba od długości tego miejsca względem *Ferro* w pierwszym razie odjąć 20 stopni, a w drugiem 17 stop. 39 min. 37,5 sek. Jeżeli zaś miejsce leży na zachód względem *Ferro*, potrzeba do długości miejsca względem *Ferro*, przydać powyższe liczby. Naprzykład: *Warszawa* leży względem *Ferro* na wschód o 38 stop. 41 min. 26 sekund; a zatem względem *Paryża* o 18 stop. 41 min. 26 sek.; względem *Grynicz* o 21 stop. 1 min. 48, 5 sek.; także na wschód *Nowy-York* w *Ameryce północnej* leży na zachód względem *Ferro* o 56 sto. 20 min. 27 sek.; względem *Grynicz* o 74 stop. 0 min. 4,5 sek.; względem *Paryża* o 76° stop. 20 min. 27 sek. Gdyby zaś miejsce położone było między południkiem *Ferro* a południkiem *Paryzkim*, potrzeba od 20 stopni odjąć długość miejsca względem *Ferro*, a różnica będzie długością zachodnią względem *Paryża*.

Jutro *pierwsza kwadra* o godz: 11 min: 58 rano, a z nią nakoniec i mroźne podobno powietrze wraz z *śniegiem;* zawsze to jednak nie *mróz*, tak powszechnie pożądany, ani też *śnieg* taki, któryby nakoniec ustalił nam *sannę*. Tymczasem już tylko miesiąc i dni 25 mamy do *wiosny;* jeżeli więc *Luty*, o którym zwykle mówią: *aby obuć buty*, nie przyniesie nam zimy, to i w *Marcu*, w którym znów *jak w garcu*, nie wiele spodziewać się możemy.

(A. n.) »Jako czytelnik *Kurjera*, wiem dobrze ile nas zajmują wypadki miejscowe choćby najdrobniejsze. Otóż dlatego posyłam jeden taki najprawdziwszy. Trzy *domina*, wysuwając się z tej ostatniej i słusznie nazwanej, najświetniejszej *maskarady*, zeszły na dół same, w nadziei znalezienia człowieka i powozu, który miał oczekiwać na nie. Tymczasem niewiedziały, że ci ludzie właśnie w tedy kiedy im każesz, albo kiedy ich potrzebujesz najmocniej, pewno się nie stawią. Wyszedłszy aż pod filary, pozostały nie wiedząc co czynić, gdy nagle podchmielony *natrętnik*, posuwa się z całą etykietą podciętego zucha i zaprasza *domina*, na swoje *Paryzkie* gorące *kiełbaski*. To natrętctwo jego, od którego nie mogły się uwolnić, zmusiły jedną z maseczek do wyrzeczenia: »Ach gdyby nas kto przynajmniej od tego niedobrego uwolnił." Na te słowa które mnie doszły, zbliżyłem się do *parowca* i *odparowałem* go wraz z *kiełbaskami*, a następnie wsadziłem damy do dorożki. Ale przy samem ruszeniu, konie w bok skręcają, bo i P. *Dorożkarz*, jak widać niepróżnował tej nocy, i doświadczał jakiegoś zawrotu głowy. Trzeba było jednak dokonać roli opiekuna, sprostowawszy przeto konie, ofiarowałem i dalej swą pomoc, a otworzywszy drzwiczki, wsiadłem do dorożki dla odstawienia na miejsce *domin* z któremi skojarzył mnie wypadek. Za przybyciem do miejsca, jedno z tych *domin* zdjęło dla gorąca maskę, a gdy światło z latarni oblało jej twarz, zapomniałem zupełnie roli opiekuna, i poczułem niepochamowaną ciekawość poznania tych osób. Jakoż wysadziwszy damy z dorożki, rzuciłem się na stróża, i obarczyłem go ty-

siącem zapytań, ale gdym się zaspakajał odpowiedziami jego, niespostrzegłem jak wielką popełniłem niedelikatność, gdyż tymczasem *domina* rozpłaciły się z dorożkarzem. Poznałem mój błąd, ale za późno, bo dorożkarz już miał w ręku należność. Dla naprawy przeto mojej niezręczności, posyłam ci P. *Redaktorze* pół rubla na korzyść biednych, a mianowicie na sieroty w Instytucie Ś. Kazimierza. Widziałem cię bowiem w Niedzielę na posiedzeniu lekarskiem, i dostrzegłem twoją zadumkę w chwili, gdy Dr *Kulesza*, kreśląc historyczny obraz tej Instytucji, wspomniał w końcu o małych posiadanych przez nią zasobach, pomimo tak wielkich usług jakie dla dobra ogółu wyświadcza. Pomyślałem więc sobie teraz, że jeżeli tym datkiem zrobię ci przyjemność, to ty nawzajem odpłacasz mi takową i zamieścisz mój artykuł w *Kurjerze*, który może choć w cząstce usprawiedliwi mnie w oczach moich *domin*. Liczę na ciebie jako jeden z rzędu twych czytelników.— ***

Wnocy z dnia onegdajszego na wczorajszy, zatrzymany pod *Pragą* szron puścił, i *Wisła* z takowego zupełnie się oczyściła. Stan zaś wody zmniejszył się i wczoraj rano dochodził stóp 7 cali 2.

Po 6-miesięcznem pobycie zagranicą, i zwiedzeniu *Niemiec*, *Belgji*, *Francji* i *Anglji*, znany zaszczytnie z prac swoich P. Alex: *Lesser*, Artysta malarz, powrócił onegdaj do *Warszawy*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od M. W. kop. sr. 75, i bezimiennie rs. 1, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedm:.— Od M. C. rs. 1, i od T. J. Z. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Zaś bezimiennie kop. sr. 50, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— W Sądzie Pokoju Wydziału IIgo, przy zagodzeniu sprawy, ofiarowano rs. 25, które złożono w tejże Redakcji, z przeznaczeniem doręczenia ich ubogiej *Sobolewskiej*, matce 8rga dzieci, co dopełniono z nadmienieniem, że ofiarujący bezimienność zastrzegł.

Kiedy znany Kompozytor P. Fryderyk *Ricci*, dyrygujący czas niejaki w *Warszawie* truppą *włoską*, opuścił miasto nasze udając się do *Petersburga*, w kilka zaraz dni po tym wyjeździe, rozeszła się pogłoska o śmierci jego, nastąpionej w drodze, a mianowicie w m. *Suwałkach*. Pierwszem przeto staraniem naszem, przed udzieleniem tej smutnej wiadomości Czytelnikom, było sprawdzenie takowej u samego źródła, lecz pomimo odkrycia z przyjemnością dla nas fałszu tej pogłoski, nie sądziliśmy potrzebnem odwoływać jej, zwłaszcza, że samo milczenie nasze o tak ważnym dla muzykalnego świata wypadku, było dostatecznym dowodem zaprzeczenia rozsianej wieści. Ale gdy dziś wiadomość ta zaczyna nabierać większej nieco wagi, albowiem z wszelkiem zapewnieniem i wiarą, umieszczona została w jednem z poważniejszych pism *francuzkich*, to jest w *Journal des Débats* z dnia 22 b. m., w takim razie czujemy się w obowiązku sprostowania jej tem bardziej, że powtórzona z tego dziennika przez inne pisma, rozejść się może, jakkolwiek *fałszywa*, nader szybko po świecie. Oświadczamy przeto, że Kompozytor P. Fryderyk *Ricci* żyje, i że nie mógł umrzeć w drodze z *Warszawy*, skoro w jak najpożądańszem zdrowiu stanął oddawna już w *Petersburgu*; a na poparcie twierdzenia naszego, dodajemy, iż P. *Ricci* pisał list z *Petersburga* do *Warszawy*, do tutejszej Dyrekcji Rządowej Teatrów, a datowany pod d. 3 b. m., i nakoniec, że z ogłoszeniem podobnego jakkolwiek smutnego, ale zawsze nader ważnego zdarzenia, gdyby takowe zaszło rzeczywiście w kraju i było prawdziwem, pewno nie czekalibyśmy na gazety zagraniczne.

Zarzucono nam wczoraj, że mówiąc o przyjemnej zabawie w Niedzielę, to jest o *maskaradzie*, pominęliśmy *pięć* czarnych *domin*, bez żadnej odmiany, to jest bez przymieszania jakiegokolwiek koloru, z których *trzy* były małe i tak równe jak jedna, a *dwa* inne zwyczajnego wzrostu, a wszystkie jakoby tem się miały odznaczyć, że przez całą zabawę, a zatem w ciągu kilku godzin, nie przemówiły do nikogo słowa! Czyniąca nam ten zarzut osoba, dodała w bezimiennym liście, że *pięć* masek *milczących*, przez tak długi czas, to większe zjawisko jak *całkowite zaćmienie słońca!* Ani podzielając, ani przecząc zdaniu, ogłaszamy te uwagi nadsyłającego, pragnąc jak zawsze uczynić zadość żądaniu Czytelnika naszego, jak sam się mianował w swym liście.

Nakładem Składu nót muzycznych Ign: *Klukowskiego*, wyszedł Mazur pod tytułem: *Ładny*, skomponowany na fortepjan przez N. *Kurzątkowskiego*, grywany w Teatrze Rozmaitości, na Maskaradach i w obu Resursach. Cena kop. 15.

Apteka *Belkiego* przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej, odebrała z *Paryża* i *Londynu*, transport *lekarstw specjalnych;* oraz *wyrobów i narzędzi chirurgicznych*, tak z gummy elastycznej iako i metalowych.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 k. 18½; za dukaty hol: nowe ważne, żądają rs. 3, dają rs. 2 k. 97½; listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 15, dają rs. 14 k. 97½; wartość kuponu k. 5⅝.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Linda*, przywołani zostali: Pani *Moriani* 6-kroć, Panna Henryetta *Sulzer* 4-kroć, PP. *Dobrski* i *Troschel* po 4-kroć, oraz P. *Ziołkowski* 3-kroć.

Po ostaniem sprawozdaniu, targi *Londyńskie* znowu o jeden szyling tak na krajowej jak i zagranicznej *pszenicy* wyżej stanęły, a przy małych dostawach handel zbożowy coraz więcej widoków przedstawia.— W *Anglji* czas nadzwyczaj ciepły i wilgotny. — *Francuzkie* targi ciągle postępują.— W *Holandji*, *Hamburgu*, *Berlinie*, ceny *pszenicy* a szczególniej *żyta*, znacznie się podniosły. Potrzeby środkowych *Niemiec* nie ustają, a dostarczania nieodpowiadają żądaniom.— Na *Gdańskiej* Giełdzie, tranzakcje były ograniczone jedynie dla braku ochoczych do sprzedaży, bo każdy w obec świetnych widoków rad swoje zboże zatrzymać. W ciągu tygodnia 315 ł. *pszenicy* ze spichlerza i 37½ ł. z wody, przeszło z rąk do rąk. Nadto skontraktowano 150 ł. *pszenicy Gostyńskiej*, po 440 gul:.— Płacono za łaszt *pszenicy* ważącej od 125 do 134 f. h., po 425 do 470

gul., czyli za korzec Warszawski od rs. 4 k. 80 do rs. 5 k. 30; *żyta* łaszt wagi od 117 do 120, płacono 410 do 420 gul:, czyli korzec Warszawski rs. 4 k. 62½ do rs. 4 k. 73½.— *Gdańsk* 23 Stycznia 1852 r. — *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Ameryka.— *Rozas*, Dyktator *Buenos-Ayres*, w rozpacznem znajduje się położeniu; ma teraz naprzeciw siebie Jenerała *Urguiza* z 20,000 wojska, z 30 lub 40 działami, z drugiej strony korpus *brezylijski*, z trzeciej 10,000 ludzi Rzplitej *Corrientes*. — W dniu 29ym Listopada, w *San Francisco* w *Kalifornji* odbyto wielki meeting, w celu ułożenia środków dla poprowadzenia kolei żelaznej od *San Francisco* do brzegów *Missuri;* ludność *Kalifornji* bardzo się tym projektem zajęła, który bacząc na zadziwiającą energję *Amerykanów*, zapewne do skutku przyjdzie, pomimo długości linji i trudności wykonania.— Odkryte niedawno w *Mariposa* pokłady złota, są w istocie niezmiernie bogate; z czterech dołów w przeciągu tygodnia wydobyto złota za kilka miljonów franków; kopacze też *kalifornijscy* spieszą ze wszech stron, a w tej okolicy niedawno jeszcze zupełnie pustej, w kilka tygodni stanęło miasteczko bardzo ożywione, około którego 5,000 ludzi kopie. Nie każdy bezwątpienia majątek zarobi, ale więcej tam widoków jak gdzieindziej w *Kalifornji*, bo dotąd w *Mariposa* jeszcze nie kopano.— W południowej *Kalifornji* obawiają się napadu *Indjan;* ogłoszono prawo marsowe i mieszkańców powołano do broni.

Anglja.— Gabinet wezwał swych stronników w Parlamencie, by się nie spóźniali z przyjazdem, albowiem zaraz po otwarciu posiedzeń, izbom bardzo ważne wnioski przedstawione będą.— Rady gabinetowe co drugi dzień odbywają się. — O świętowaniu robotników nic nowego nie donoszą; chcą oni kupić jedną z największych fabryk w *Manchester*, i tam na swoje konto roboty prowadzić; fundusze na kupno posiadają, ale brak im kapitałów obrotowych, a tych wiele w podobnym interesie potrzeba.

Austrja. *Wiedeń 23go Stycznia*. — Dawno upragniona reforma banku, nastąpi nareszcie; rząd rozpoczął już stosowne kroki; reformę tę popiera mocno Baron *Kübek*. — Zapowiadają wkrótce wprowadzenie cenzury dzienników i pism, jak przed r. 1848.— Cały kongres celny osobnym pociągiem zwiedzał roboty kolei żelaznej na *Semering*. — Dla braku uzdolnionych nauczycieli, w niektórych gimnazjach nie otwarto wszystkich klass. — Z powodu zjawienia się znacznej liczby wilków w *Karpatach*, rząd nagrody naznaczył za ich wytępienie. — Awansowano 24ch kadetów marynarki na Oficerów. — Wielki pożar zniszczył czwartą część miasteczka *Osiek* pod *Żmigrodem*.

Francja. *Paryż 22 Stycz:*. — Dotąd liczba próśb o krzesła w Senacie lub Radzie Stanu wynosi kilka tysięcy; niektórzy z kandydatów najzabawniejszemi dowodami swe roszczenia popierają.— Trzy Ministerja zwinięte zostaną niezawodnie, to jest wychowania, rolnictwa i robót publicznych.— Jenerałowie *Changarnier*, *Bédeau*, *Lamoricière* nie zostaną wykreśleni z kontrol armji.— Ogłoszono dekret, mocą którego rząd kupuje akcje kanałów z *Rodanu* do *Renu*, kompanji 4ch kanałów i kanału *Bourgogne;* jest to dość ważna operacja finansowa.— Rewję na jutro zapowiedzianą, odłożono dla niepogody.— Mianowano komisję, która zbada środki, jakiemi podnieśćby można kredyt rolny.— Wkrótce wyjdzie dekret regulujący prawo posiadania broni zbytkowych.— W 3ch twierdzach koło *Paryża*, 507 więźniów czeka na deportację; pierwszy transport deportowanych jeszcze nie odpłynął do *Guyany*. Wielka liczba tych więźniów, żądała pociechy duchownej, i tej im nieodmówiono.— Kupcy brązu polecili już giserom robotę orłów dla sztandarów *francuzkich;* model przedstawia orła opartego na globie, i trzymającego w drugim szponie piorun.— W przyszłym miesiącu sprzedawać będą bibljotekę po Królu *Ludwiku-Filipie* pozostałą; sprzedaż trwać będzie cały miesiąc.— Tak w *Paryżu* jak po departamentach, władza wiele szynków podejrzanych zamyka i tylko z wielką trudnością konsensa udziela.— Dekretem trybunału handlowego ogłoszono bankructwo P. Alex: *Dumas*.— Teatra nie mogą się skarżyć na Prezydenta, chce on, by kwitnęły bardzo; *Komedja francuzka* dostaje zapomogi 240,000 fr. rocznie, i 50,000 fr. za najem lokalu umarzają. *Wielka opera* dostaje 620,000 fr. zapomogi i 50,000 fr. przez lat kilka, na umorzenie znacznych długów, jakie dziś ma. Prezydent będzie miał loże we wszystkich teatrach, którym także dadzą wynagrodzenie, za straty poniesione w pierwszych dniach Grudnia.— Na przyszły bal w *Tuileries*, wydano 6.000 zaprosin; tańczyć będą w sali Marszałków i w galerji *Diany*, jak za czasów Cesarstwa.—Arcy-Biskup *Paryża* wkrótce daje wielki obiad, na który zaprosi Ministrów i wyższych urzędników.— Urzędnicy poboru skarbowego otrzymają mundury.— Nie tylko Senatorowie, ale i Członkowie Ciała Prawodawczego, oraz Rady Stanu, dostaną kostiumy; senacki tylko ma być bogatszy nad inne. Kilku malarzom polecono robić projekta; haftów na fraku wedle dawnego kroju *francuzkiego* ma być niezmiernie wiele, tak, że prawie materji nie widać; nie wiadomo tylko, czy fraki te mają być sukienne, czy axamitne.— Kilku architektów układa plany uroczystości i zabaw, które mają się odbyć w Lutym, z powodu ogłoszenia ustawy; chcą tem ściągnąć wielu cudzoziemców; zabawy mają trwać dni 8.— Dziś renta 3-procentowa stanęła na 65 fr. 30 c. Renta 5-procentowa spadła o 1 fr. 10 cent:. — W d. 21 b. m. z powodu rocznicy zgonu Króla *Ludwika XVI*, wszelkie przyjęcia urzędowe zostały odwołane.

Paryż 23 Stycz: (depesza telegraficzna). — Dziś *Monitor* ogłosił następną zmianę Ministrów: *Persigny* spraw wewnętrznych, *Maupas* policji, *Abatucci* sprawiedliwości, *Bineau* skarbu, *Casabianca* Minister stanu. Inny dekret nakazuje sprzedaż majątków Xiążąt domu *Orleańskiego*, w przeciągu roku na rachunek właścicieli. Wszystkie darowizny Króla *Ludwika Filipa* zrobione na rzecz członków jego Rodziny unieważnione i do dóbr przyłączone zostają państwa. Wyprawa wdowia Xiężnej *Orleańskiej* utrzymuje się; reszta od-

dana na instytucje dobroczynne i na uposażenia legji honorowej.

Paryż 23 Stycz: (depesza telegraficzna).— Dzisiejszy *Monitor* usprawiedliwia konfiskację dóbr Xiążąt *Orleańskich* przykładem *Ludwika XVIII*, który podobnież z majątkiem *Napoleona* postąpił.

Hiszpanja. — Minister wojny podał się do dymisji; dymisja ta przyjętą została, a na miejsce Jenerała *Lersundi*, mianowano Ministrem Jenerała *Espeleta*.— Jenerał *Narvaez* przybył już do *Loja*. — Rząd ciągle wiele ma do czynienia z wierzycielami, którzy nieprzestają podawać protestacji i zażaleń na ostatnią regulację długu *hiszpańskiego*.

Niemcy.— Na pierwszem głosowaniu, tak Izba pierwsza, jak druga w *Hannowerze*, zatwierdziły traktat zawarty pomiędzy *Prusami* i *Hannowerem*, z warunkiem jednak zaprowadzenia zmian projektowanych. — W organizacji landweru pierwszego powołania w *Prusiech*, zajdą pewne zmiany.— W *Berlinie* mają utworzyć Biskupstwo Katolickie. — Urządzono w *Berlinie* linje telegraficzne do dawania sygnałów przy pożarach i ułatwienia służby policyjnej.

Prusy.— Król *Pruski*, mianował X. *Brodziszewskiego*, Biskupa Suffragana i Proboszcza Kapituły *Gnieznieńskiej*, Kawalerem orderu *Orła czerwonego* IIIej klassy.

Włochy. — Deficyt w skarbie *toskańskim* w ciągu lat trzech do 1850 r., wynosi przeszło 19 miljonów. — W *Neapolu* kupcom *szwajcarskim* wypłacono już summy przez nich wylikwidowane, z powodu wypadków w *Mesynie* w 1848 i 1849 r.; wkrótce podobneż wypłaty uzyskać mają kupcy *francuzcy*, *angielscy* etc.— W *Melfi* i *Reggio* czuć się dało silne trzęsienie ziemi.— Na zapytanie P. *Avigdor*, Minister *Cavour* w Izbie *sardyńskiej* oświadczył, że kredyt państwa dobrze stoi.

Rozmaitości. — *Befana* w tym roku odprawioną została w *Rzymie*; jest to jarmark nocy Trzech Króli, na którym sprzedają się zabawki dla dzieci. — Pomimo swego wieku (83 lat), Margrabia *Anglesey* Par *angielski*, polował jeszcze dni temu kilka, i ubił 27 sztuk zwierzyny.—W liczbie domów, które rozebrane będą przy ul: *Fossés-Saint-Germain*, *l'Auxerois* (w *Paryżu*), znajduje się dom, w którym mieszkał słynny malarz *Vanloo*. (Obraz *konwersacja hiszpańska* tego mistrza, znany jest *Warszawie*, gdyż był przedstawiony na Wielkim Teatrze w r. 1839, przez amatorów, na korzyść ubogich pod opieką Towarzystwa Warszawskiego Dobroczynności).— Dwóch młodych ludzi miało wielką ochotę polować w Lipcu, to jest w tedy, kiedy polowanie we *Francji* prawem jest zakazane. Co myśleli, to i też wkrótce uczynili. Zabili 3ch zajęcy, pokrajali i popakowali w kieszenie, by je tem łatwiej można było *przeszwarcować* do miasta. Przed rogatkami wstąpili do restauracji i kazali dać sobie obiad w osobnym pokoju. *Garson* usługujący im, z natury wielki ciekawski, podsłuchał podedrzwiami następną rozmowę: »*Adolfie*, obawiam się by nas nieprzytrzymano!" »*Wiktorze*, jesteś nierozsądnym, pozwól mi tylko działać." »A jeżeli nas wydadzą ślady krwi!" »Pokrajałem, zapakowałem i schowałem wszystko tak dobrze, jak najpierwszy chirurg *paryzki*." Te słowa przerażające, były dostateczne dla *Garsona*. Wybiegł, i zamiast przyniesienia polędwicy, sprowadził kaprala i 4ch żołnierzy. »Gdzie są trupy?" Na to zapytanie obadwaj strzelcy zbledli, i *Wiktor* rzekł: »Panie kapralu, to był tylko żart!" »Co? żart? tym sposobem zabijać,... piękny mi żart!" »Cóż robić, trzeba będzie za to zapłacić 30 franków," odezwał się *Adolf*. »Trzydzieści franków za życie człowieka!" zawołał oburzony kapral. Słysząc te słowa młodzi ludzie, głośnym parsknęli śmiechem, nieporozumienie zostało wyjaśnionem, strzelcy oddali zwierzynę i zapłacili kary 30 franków.— Niedawno we *Francji* jeden z ojców, dał synowi kilka tysięcy złotych i wyprawił go do uniwersytetu. Ten przybywszy do *Paryża* i zasmakowawszy w przyjemnościach tego miasta, ani pomyślał o Akademji. Przypadkiem ojciec przybywszy do stolicy, spostrzega swego syna w towarzystwie kilku dandych; nie wierzy oczom i z nieśmiałością zapytuje, »co ty tu robisz"? »Ja, nie mam przyjemności znać.. zapewnie Pan Dobrodziej za kogo innego mnie bierzesz" rzekł synek wyrodny. Nic nie powiedział ojciec, i ze ściśnionem sercem wyjechał z *Paryża*. Po kilku miesiącach, straciwszy pieniądze, wraca synek pod rodzicielską strzechę i ujrzawszy ojca, rzuca mu się do nóg. »Pan Dobrodziej zapewne mnie za kogo innego bierzesz," ze łzami rzekł ojciec. Szczerość wyznania winy, żal i wstawienie się matki, rozbroiły do reszty ojca, przebaczył zbłąkanemu omamieniem synowi, z warunkiem, aby kilka razy przeczytał przypowieść o *synu marnotrawnym*.— W budżecie *pruskiego* ministerjum oświecenia, stoi summa 1,000 talarów dla *ubogich literatów*.— Malarz krajobrazów Marcin *Werstappen z Antwerpji*, Profesor Akademji Ś. Łukasza, zmarł w *Rzymie* 7go Stycz: r. b.— Pewien Jegomość patrząc na urodnego subjekta w handlu korzennym, rzekł: »Dziarski jesteś kawaler, a czy też przytem wiele masz odwagi?" »Ja *od-wagi* nigdy nie mam, bo ważę wtenczas kiedy pan pryncypał rozkazuje."

Z (*Kowala*). Szanowny Redaktorze! Moja żona będąc przekonaną, iż jedna z szarad t. j: (*Prasowanie*), jest utworu twego korrespondenta Wawrzyńca *Kruk*, który nigdy nieżałuje przycinków dla kobiet, posyła ci szaradę do jego małżonki, którą jeżeli chcesz, umieść w przyszłą Środę i przyślij exemplarz *Kurjera* dla mej żony na różowym papierze.

SZARADA nadesłana z *Kowala*
Do
Wej Dezyderji *Kruk*.

Twój Mąż *drugie* i *czwarte* ciągle nam przypina,
Szkodzi nawet *trzeciemu*, pranie, prasowanie;
Jeżeli więc od Ciebie i burę dostanie,
A może *pierwsze*, *czwarte*; ... własna jego wina.
Niech lepiej szczerze wyzna, że wszyscy Mężowie,
Są *wszyscy*, a z nas żadna nic na to nie powie.—

W imieniu wszystkich Mężatek
Jedna z Czytelniczek *Kurjera*.

(Zeszła Szarada *Nowina*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Antoszewski Rom: Oby: z Sierakowa nr 584; Bewad Jene:-Major z Kijowa; Radea Stanu Chrzanowski Łuk: Prezes Trybunału Cywilnego I Instancji z Radomia nr 586; Handkock Wiliam Inże: z Londynu nr 601; Kiciński Tade: Oby: z Radzymina nr 625; Potkański Julian Oby: z Woli Tarnowskiej nr 1348; von Radke Alex: Podpułko: wojsk Saskich z Giżyc nr 419; Złotnicki Nikodem Oby: z Witonic; Zieliński Konst: Ob: z Woli Turowskiej.

Wyjechali: Bielski Winc: Oby: do Głuska; de Bathe Hen: Percewal Kapit: wojsk angiels: do Petersburga; Datillois Kar: Fran: Agronom do Francji; Kaczkowski Jan Oby: do Lublina; Kotzebue Helena Żona Jenerała do Petersburga; Leroy Alexandryna Oby: do Paryża; Suchozanet Jen:-Lejt: do Nowogeorgiewska.

DONIESIENIA.

Kilka dni temu, w przejeździe z Bielańskiej ulicy za Żelazną Bramę, zgubiono PIENIĘŻNIK kasztanowaty, z pieniędzmi. — Na *ostatniej* Maskaradzie stracono *ostatki* na *ostatki* zawarte w ciemnym PIENIĘŻNIKU ze srebrnem okuciem, w którym znajdowały się również papiery, papierki, papierosy i loteryjna assygnacja do Fortuny.— Z powrotem z Kaskady, uroniono KALOSZ z gummy-elastycznej. — Delikatny znalazca PIENIĘŻNIKA, mógłby powrócić co sobie za niepotrzebne uzna, w domu Błeszyńskiego nad Kancelarją Komisarza Cyr: III, na drugie piętro, gdzie czarna kartka nazwisko poszkodowanego (od północy do świtu w domu bywającego), wskazuje.— Tamże można odebrać drugi KALOSZ do pary znalezionego.

OSOBA posiadająca odpowiednią kwalifikację do zajmowania się edukacją dzieci, i pozostająca nateraz bez zatrudnienia, życzy przyjąć obowiązki Nauczyciela w jakim domu w Warszawie, lub też Rządcy Domu; o czem powziąć można bliższą wiadomość pod Nr 410 na Krakow:-Przedm:, u Stróża Macieja.

Dla wszystkich Właścicieli Domów w Warszawie, prócz prowadzonych **Xiąg** głównych Ludności, wydrukowane zostały **nowe SKOROWIDZE**, których można dostać gotowych i oprawnych w Drukarni Józefa Tomaszewskiego, przy ulicy Bielańskiej Nro 600.

POKOJE pojedyncze, z Kuchenkami, z meblami i usługą, lub bez, na miesiące, kwartały, na 1m, 2giem i 3ciem piętrze, każdego czasu najętemi być mogą.— Dwa SKLEPY z Mieszkaniem, przy ulicy Sto Jańskiej, są do najęcia. Wiadomość pod Nr 297, wprost Zamku, u Gospodarza domu.



FORTEPJAN palisandrowy, o 7u oktawach, zupełnie nowy, jest do najęcia pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej w domu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze.



Pewna Osoba, życzy zaciągnąć pożyczkę na hipotekę lub obligację, na Dom o piętrze z Oficyną, murowane, od summy 5 do 10,000 zł. Ktoby sobie życzył wypożyczenia, zechce łaskawie zgłosić się pod Nr 489 *a*, do Kantoru Anieli Zalewskiej.



Hyacyntów, Tulipanów pełnych i pojedynczych, Narcyzów, Tacetów, i innych Kwiatów, w doniczkach; oraz Bukietów gustownie ułożonych, i Kameliji, nabyć można w Składzie Kwiatów i Owoców, Niwińskiej, w środkowym dziedzińcu gmachu Pocztowego.

DOBRA Chylino i Chylinko, w Gub: i Pow: Płockim, położone pomiędzy m. Wyszogrodem a Bodzanowem, odległe od Wisły werst dwie, podług mappy mają rozległości włók nowop: 32, w tem boru włók 7, wysiewu pszenicy 50, żyta 100, a siana dobrego fur 100, ludność dostateczna, zabudowania miejskie i dworskie w dobrym stanie, woda zdatna do założenia młyna lub pomniejszej fabryki, są do sprzedania z wolną possesją od Sgo Jana 1852 r. Wiadomość bliższa codzień, ale z rana, pod Nr 657 na Lesznie, w handlu Korzennym, lub u Stróża Antoniego, w Dziedzica W.Faustyna Łempickiego, w Zalesiu mila 1 od Płocka. — W temże samem miejscu w Warszawie, jest zupełnie dobre SIODEŁKO damskie, do sprzedania.

Z polecenia Wyższej Władzy, w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części czynnej Armji, w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej Nr 1755, w d. 18/30 Stycz: o godz: 11 z rana, odbędzie się Licytacja in minus, na dostawę do Warszawskiego Aptecznego Magazynu LODU do lodowni; na sprzedaż starego Płaszcza po b. Uczniu tegoż Magazynu, i starej Uprzęży na konia; w dniu 22 Stycz: (3 Lutego), przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny 30 kop:, dowody kwalifikacyjny i legitymacyjny; oraz wadjum na dostawę lodu 7 rs. 50 k. sr., które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąć można w Kancellarji wyż wymienionego Inspektorjatu; nadmienia się przytem interesentom, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych do 11 godziny z rana. — Inspektor, Radca Stanu, D. *Vasilieff*. Pomocnik Inspektora, Radca Kolegialny, J. *Sołowiew*.



HYACYNTÓW, TULIPANÓW kwitnących i rozkwitających, dostać można przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1258 *a*, po cenie umiarkowanej. Wiadomość na miejscu.

Do głównego składu towarów chińskich i perskich przy ulicy Krak:-Przedmieście w domu JW. Wernera pod Nr 369, obok Towarzystwa Dobroczynności exystującego, odebrany został świeży transport rozmaitych Towarów chińskich i perskich, jako to: materji jedwabnych na suknie; Chustek i Szali, prawdziwych kaszmirowych, oraz Tarmałamy, Materji atłasowych w pasy prawdziwych chińskich, i sztuczek na kamizelki z celniejszych fabryk.— Tatarzyn, Abdul-Rachmankułow.



KANAPA, 2 Fotele, 12 Krzeseł, mahoniowych, włosiennicą pokrytych; oraz Stół duży składany, mahoniowy; Żyrandol z massy papierowej, i 7 Widoków Wenecji, wszystko zupełnie w dobrym stanie, są do zbycia. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

W dniu 25 Grudnia r. z., zgubiono WEXEL na zł. 4,500, wystawiony w dniu 25 t. m. na 3 miesiące idące po sobie, od P. Edwarda Engel z Bresla, przez Benjamina Krusze. Ostrzega się Znalazcę, że ten Wexel żadnej wartości nie ma.— Benjamin *Krusze*, z Pabianic.

Od 1go Kwietnia r. b., jest do wydzierżawienia OGRÓD wielki, wraz z Domem, na rogu ulicy Twardej, Żelaznej i Złotej, pod Nr 1505 *d*. Bliższe warunki powziąć można na Krako:-Przedm: pod Nr 384, w Kantorze Loterji.

Przed Nowym-Rokiem, idąc z Tamki do Nalewek, zgubiono PAPIERY różne, Kontrakty dawne, w polskim i niemieckim języku, tudzież Listy niemieckie, hebrajskie pismo i t. p., sznurkiem obwiązane. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Kupca i Koll: Loterji, Icka Maliniaka, na Grzybowie pod Nr 1101, za nagrodą.



Są do sprzedania dwa BUHAJE, rasy Szwajcarskiej, jeden pół roku mający, a drugi 4ry tygodnie. Wiadomość w Magazynie Solnym, na Solcu, u Stróża Alexandra.

Ktoby miał **POKÓJ** obszerny z osobnym wchodem, w środku miasta, do najęcia od Wielkiej-Nocy, dla Kawalera: raczy dać wiadomość do Handlu Sukna Szupieniewicza pod Nr 441 przy ulicy Krako:-Przedmieście. — Również potrzebną jest **LODOWNIA**, chociażby do wspólki odstąpiona; wiadomość tamże.



W przejeździe przez Warszawę, mam honor polecić się wszystkim lubownikom Ogrodów i Kwiatów, ze swoim doborem DRZEW Owocowych, j. t. Jabłoni, Gruszek, Wiśni i Czereśni, Śliwek Renglot, Brzoskwiń, Moreli, Winogron, Agrestów, Porzeczek i Malin; tudzież Ogrodowych i miesięcznych Róż i Kamelji, wszelkiego rodzaju Kwiatów i Roślin; Cebul holenderskich kwiatowych i ogrodowych. Hotel Lipski Nr 3.— Dirr, Ogrodnik.

BANK POLSKI.

Zawiadamia interesowaną Publiczność, że w d. 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. o godz: 10 z rana, w Biurze Naczelnika P-tu Łomżyńskiego i przed tymże Naczelnikiem, odbytą zostanie głośna licytacja, in plus, na sprzedaż 2ch Spichrzy zbożowych, położonych w Łomży, nad Narwią. Licytacja zacznie się od summy zniżonej do rs. 2000. Vadium ustanawia się na rs. 200. Opis szczegółowy Spichrzy i warunki sprzedaży można przejrzeć w godzinach służbowych w Rządzie Gub: Augustowskim, u Naczelnika P-tu Łomżyńskiego, i w Wydziale Przemysłu w Banku Polskim. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Za Naczelnika Kancelarji, Radca Honorowy, A. *Heppen.*

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w d. 31 Stycznia (12 Lutego) i 4/16 Lutego r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1778 przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę 14 glansowanych i 6 surowcowych SKÓR. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję wyrównywającą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej t. j. rsr. 76. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów i bliższe objaśnienia udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne, w Kancellarji Arsenału, od godziny 9ej z rana do 2ej popołudniu.— Dowódzca Warszawskiego Artyleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Pułkownik, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*



Potrzebna pożyczka Rsr. 15 do 22ch tysięcy. Summa ta może być zabezpieczoną na domu massyw murowanym tu w Warszawie przy jednej z ulic pryncypalnych położonym. — Ktoby więc miał takową, zechce adres swój (bez pośrednictwa Ajentów), zostawić u Wgo *Clavel* przy ulicy Sto-Krzyzkiej, w domu Nro 1340 zamieszkałego, którego można zastać u siebie, z rana o godz: 9tej, a po obiedzie o 3ciej.



FORTEPJAN o 6u oktawach, w stanie bardzo dobrym, jest do sprzedania za cenę zł. 500, w Rynku Starego-Miasta pod Nr 43. Wiadomość u Gosporarza.

Mając zamiar na wiosnę urządzić Chodnik Marmurowy przed memi domami pod Nr 490 i 491 przy ulicy Miodowej położonemi, wzywam osoby, któreby chciały podjąć się dostawy i ułożenia potrzebnych **FLIZÓW MARMUROWYCH,** aby się z deklaracją ceny, do mego Kantoru zgłosić zechciały, gdzie plan trotuaru obejrzeć mogą. Flizy mają być kładzione na całą szerokość trotuaru, to jest tak, aby murów domu dotykały, potrzebna zaś ilość flizów ostatecznie teraz jeszcze oznaczoną być nie mo że, gdyż takowa zależeć będzie od tego, czy trotuar kosztem Rządu z tej strony ulicy Miodowej, przy której znajduje się pałac Rządu Gubernjalnego, w tym roku położony będzie, lub nie. W każdym razie, szerokość trotuaru Rządowego zajmować będzie mniejszą przestrzeń; flizy zaś marmurowe, mają być gatunku i miary, przez Magistrat Miasta Warszawy przepisanej. Stanisław *Lesser.*

NASIENIA Buraków białych cukrowych, nadszedł z Qwedlinburga transport do Składu Nasion Dra F. Betzhold, przy ul: Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, i sprzedaje się w workach oryginalnych (brutto za netto) funt po kop: 15.— Tamże dostać można CUKRU rafinowanego w podlejszym gatunku, w całych głowach, funt po kop: 15.

Panna uzdatniona do krawieczczyzny, jako też i do haftu, życzy miejsca w domu przyzwoitym. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja pod Nr 2768, na 1m piętrze, u P. Śliwińskiej.

Wyborne POWIDŁA śliwkowe, nadeszły z Krakowa, do domu W. Lira, pod Nr 1049 przy ulicy Grzybowskiej; żądający nabycia onych, w każdym czasie, za pomierną cenę, usłużonym być może.

LODOWNIA z Piwnicą, znana z doskonałego konserwowania się w niej Lodu, jest do wynajęcia w domu Bazar zwanym, przy ul: Granioznej Nr 969;— w tymże Bazarze, jest również do najęcia każdego czasu MIESZKANIE, z 2ch Pokoi złożone, na 3m piętrze. O wszystkiem wiadomość u Rządcy domu.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia LOKAL z 7u Pokoi złożony, z Stajnią i Wozownią, od 1 Lutego do 1 Kwietnia, a od 1go Kwietnia może być na czas dłuższy wynajęty. Wiadomość u Rządcy domu w domu A. Skwarców Nr 413 *a.*

Trzy POKOJE z meblami mahoniowemi, Przedpokój i Kuchnia angielska, do najęcia od 1go Lutego, pod Nr 395 w gmachu Śgo Rocha na Krako:-Przedm:, na 1m piętrze od frontu, druga sień od Gimnazjum. Wiadomość tamże.

MAMKI zdrowe, życzą przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej i Żelaznej Nr 773, u Akuszerki.

Zgubioną OBLIGACJĘ CZĄSTKOWĄ Królestwa Polskiego, na Zł. 500, Serja 2489 Nr 248,898, należącą do Porucznika Dmitriewa z Ekwipażu Gwardyjskiego, Znalazca raczy złożyć w Drukarni Kurjera.

OGRÓD warzywny i owocowy, w pośrodku miasta położony, z Domkiem na mieszkanie, trebhauzem i oranżerją, jest do wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość u Przełożonego XX. Karmelitów na Krako:-Przedm:.

Do najęcia od Wielkiej-Nocy **LOKAL** frontowy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, z pięciu pokoi, kuchni i piwnicy, pod Nrem 446, naprzeciw XX. Bernardynów.

Utrzymujący Handel Korzeny, Win, Koperku i Anyżu, pod firmą **P. Z. MUSZKAT**, w Warszawie, exystujący przy ulicy Franciszkańskiej, w domu własnym pod Nr 1808 od lat **50**, starałem się zawsze ile możności zadowolić Szanowne Osoby, które mój Handel zaufaniem swojem zaszczycać raczyły. Otrzymawszy świeży transport KOPERKU i ANYŻU, z takowym mam zaszczyt polecić się, zaręczając tak za dobroć, jakoteż za świeżość towaru, po cenie bardzo umiarkowanej.

Za dni mniej więcej dziesięć, zdarza się **OKAZJA** powozem lub bryczką, extrapocztą, przez Lublin, Uściług, Dubno i Ostróg, na trakt Kijowski. Wiadomość u Stróża domu Nro 369 przy ulicy Bednarskiej.— Tamże dowiedzieć się można o bardzo korzystnem nabyciu **SUKNA** i KORTÓW.

Trzy **POKOJE** i KUCHNIA, z MEBLAMI, do najęcia od 1go Lutego r. b.; wiadomość na 2giem piętrze przy ulicy Nowy-Świat Nro 1261.



Osobie jadącej od gmachu Loterji przy ul: Nowy-Świat, do Hotelu Litewskiego, przy wysiadaniu lub wsiadaniu do dorożki, wypadł ZEGAREK złoty, cylinder, na 8u kamieniach, wraz łańcuszkiem z włosów plecionym i złotym kluczykiem. Sumienny Znalazca niech raczy złożyć w Hotelu Litewskim pod Nr 3, u właściciela tegoż Zegarka, a oprócz wdzięczności, sowitą otrzyma nagrodę.



TRYKI dla poprawy OWIEC najpierwszego i drugo rzędu.— Od 1 Stycznia r. b. nabyć można w Wólce pod Strzałkowem, nad granicą W. X. Poznańskiego.— Od lat 26 prowadzi się moja zarodowa Owczarnia w familjach, a to w celu wykorzenienia chorób sukcessyjnych. Wszystkie familje, w których się jeden zdarzył przypadek kłosa, zaraz z całkiem potomstwem zostały wyrzucone. Od 7 lat już żadnego kłosa w mojej zarodowej Owczarni nie miałem; jest to nagroda za wielkie ofiary, które z cierpliwością ponosiłem; nikt na całym świecie nie prowadził w tak ścisłym porządku, nikt nie ponosił takich strat, wyrzucając potomstwa macior, które u Xięcia Lichnowskiego po 30 duk: opłaciłem; Xięgi moje te straty udowodniają, a czas przekona jak zdrowe po moich Trykach będzie potomstwo. Wełnistość i powaby mojej Owczarni zatwierdziła Wystawa Londyńska, oraz pisma publiczne. Każdego roku odtąd i-

stnieć będzie Zakład moich Tryków w Wólce. Kto więc z Szan: Panów prawdziwie pięknego zdrowego Tryka, nabyć pragnie, niech się uda do Wólki. Może to się zdarzyć, że co do cienkości równego u X. Lichnowskiego, Thera, Bartensteina, Gadegasta, Pritwica, Operdorfa, natrafi. — Ignacy *Lipski*, Prezes i Członek Towarzystwa Agronomicznego.



Pięknych HYACYNTÓW, TACETÓW, NARCYSÓW, TULIPANÓW, i KONWALJE kwitnące i rozkwitające, po zniżonej cenie; oraz ulubionej Rzepy Teltowskiej (Teltauer Rüben), Kalafjorów, Kapusty Bruxelskiej i Salsefji, dostać można w Ogrodzie Rudolfa Ohma, za Wolskiemi rogatkami. — Tamże powziąść można wiadomość o 2ch OGRODACH do sprzedania lub wydzierżawienia. — Tamże również potrzebny jest OGRODNIK, zdatny do założenia Ogrodów.

Prezydujący w Komitecie wyznaczonym do wykończenia Kościoła murowanego we wsi Prostyni Okręgu Węgrowskim, wzywa Majstrów z bliższych miast, jako to: Ostrowia, Łomży, Siedlec, i innych, aby, jeżeli życzą sobie przy fabryce wyżej wspomnionej, rozpocząć się mającej z początkiem wiosny r. b., podjąć się wykonania następujących robót: 1) Mularskiej bez materjałów, wyanszlagowanej na summę Rsr. 1841 kop. 49 czyli Złp. 12,308; 2) Ciesielskiej bez materjałów, wyanszlagowanej na summę rubli sr. 861 kop. 35 czyli Złp. 5,742 gr. 10. 3) Roboty Stolarskiej z materjałem, wyanszlagowanej na summę Rsr. 1,039 czyli Złp. 6,926 gr. 20; zgłosili się najpóźniej do końca Lutego r. b. celem zawarcia stosownych układów z Komitetem, do Dworu we wsi Prostyni, miejsca posiedzeń tegoż Komitetu; gdzie od Wójta Gminy Prostyń, powezmą bliższą wiadomość o warunkach do układów. Ostrzega się, że Komitet, z Majstrami tylko, posiadającemi kwalifikację i odpowiedzialność, w układy wchodzić będzie.— *Łagiewnicki.*

BILET zastawu Lombardowy, wydany za Nr 5531, zaginął. Uprasza się więc każdego, ktoby takowy znalazł, o oddanie go do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania lub wynajęcia **MAGLE** angielskie, w dobrym stanie, za pomierną cenę, pod Nr 1858 przy ulicy Zakroczymskiej, w oficynie, wprost bramy.

!!! **NOWE KARNAWAŁOWE CIASTA** !!!

Mam zaszczyt Sz: Publiczności donieść, iż oprócz wiadomych w zeszłym roku Ciast Karnawałowych pod nazwiskami, jako to: INDYJSKIE OCZY, ANANASOWE GÓRY, SZYLDKRETOWE KRAPFY, JELENIE OZORKI, i t. p.; w tymże roku znowu zupełnie nowe, w części z własnej kompozycji, w części z zagranicy zapisanych recept, i w wyrabianiu różnego kształtu onych, przyrządziłem następujące artykuły, z któremi polecam się, a mianowicie pod nazwą, jako to:

1) ARLEKIŃSKIEMI KRAPFEN, po . . . . kop. 3;
2) LONDYŃSKIEMI INDUSTRIE KAPELUSZAMI, po k. 3;
3) BISQUITEM à la ASTURIE, po . . . . kop. 5;
4) ACH! JAK TO SMAKUJE WYBORNIE, po . kop. 5;
5) PONCZOWYM SMOCZKIEM, po . . . . kop. 5;
6) OBWARZANKAMI REDUTOWEMI, po . . kop. 2.

Powyższe artykuły są *nowe*, i będą Szanownej Publiczności nietylko gustowne, ale dowcipne i na karnawał przyjemne.

Obstalunki na **TORTY**, a osobliwie na tacach, które wyż wzmiankowanemi nowemi ciastami ubrane, i z największą akuratnością uskutecznione będą.

PĄCZKI, po $1^1/_2$, $2^1/_2$ i 5 kop. z wybornemi konfiturami, są każdego czasu i gorące.

Uprasza o łaskawą pamięć Sz: Publiczności, Lud: *Rudolph*, Cukiernik przy ulicy Długiej Nro 592, w domu po Paulińskim.

DOBRA ziemskie: 1) Gołocin w Pow: Płockim; 2) i przyległe tymże Gutowo Stardzyno z Gutowem Orlem lit: F, w Powiecie Mławskim położone, o mil 3 od Płocka, a dwie od Sierpca odległe, są do sprzedania z wolnej ręki, razem lub oddzielnie; nabywający je, wejdzie do possesji z dniem 24 Czerwca r. b. Rozległość pierwszego majątku włók nowop: 15, drugiego 17, łąk ilość dostateczna. Wiadomość we wsi Zbójno, w Pow: Lipnowskim, u W. Barthel von Weidenthal.



Świeży transport **KAWJORU** Astrachańskiego mało-solonego, nadszedł do Składu Alex: *Żyżyna* przy ulicy Senatorskiej Nro 496, w domu W. Piotrowskiego; z którym poleca się Szanownej Publiczności.

SKLEP z LOKALEM
na
HANDEL WIN i KORZENI

od lat dawnych, w Domu Nr 968 przy ulicy Granicznej ciągle exystujący, do najęcia od Sgo Jana b. r. Wiadomość u Właściciela.



Z powodu wyjazdu, para KONI gniadych, rosłych, przystojnych i pięknie ujeżdzonych, do karety kwalifikujących się, przytem zdrowych i nie starych, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Obożnej u Właściciela domu pod Nr 2765, na 1m piętrze.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej w domu Zielińskiej pod Nr 552.

Życzą być umieszczone Guwernantki Polki i Cudzoziemki, z mniejszem i wyższem usposobieniem naukowem, z muzyką i bez; oraz niektóre z nich udzielają malarstwa i rysunków; Guwernerowie, Bony Francuzi, Polki i Niemki; Korrepetytorowie i Korrepetytorki, Francuzi i Francuzki, życzą lekcji na godziny; jako też Osoby udzielające muzyki. — Marja z Tumanowiczów, *Bijott*.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
przy ulicy Podwal Nro 521.

Są do umieszczenia Guwernerzy, Guwernantki i Bony, Polacy i Cudzoziemcy, udzielający muzyki i innych talentów w różnych zdolnościach; niemniej Osoby życzące dawać lekcje na godziny nauk klassycznych, obcych języków, muzyki i rysunków. Kantor ten poleca się również Osobom miejsca żądającym.

Paulina *Zwolińska*.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 11.
TEATR WIELKI. Jutro, *Katarzyna Córka bandyty*.



Dwa **SŁONIE** samiec i samica, nadzwyczajnej piękności, urodzone w Królestwie Tygrée w Afryce, są codziennie do widzenia od rana do wieczora na Nalewkach w budzie, wprost Ogrodu Krasińskich; gdzie 3 razy dniem odbywać się będzie ich karmienie i rozmaite sztuki przedstawiać będą, rano o godz: 11, po południu o 3ej i 5ej, przy oświetleniu. Cena 1go miejsca 25 kop:; 2go kop: 15; 3go kop: $7^1/_2$.

C. W. *Schmidt*.

Ktoby sobie życzył, na wieczór: **MUZYKI** SALONOWEJ, złożonej ze skrzypiec i fortepjanu; raczy złożyć adres w Handlu W. Szupieniewicza, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, wprost Kościoła XX. Bernardynów. Za do-broć Muzyki, ręczy się.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1852 r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin*.